Rok II. Lipiec 1935 roku. Nr 13.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC
NAKŁADEM KSIĘŻY PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. Wydawca: Ks. Dr. Antoni Sobczyński Z. P. P.
Redakcja i Administracja: Kielce, ulica Złota Nr 27. :-: Telefon Nr 1379.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.993.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

TREŚĆ:

PROPAGANDA REKOLEKCYJNA DOWODEM MIŁOŚCI.

„Kto sprowadza ludzi na rekolekcje, kto im pomaga skorzystać z tej uczty duchowej, ten daje dowód nadzwyczajnej miłości“ (Pius XI).

Wszystko dziś wymaga propagandy — zachęty.

Propaguje się sport i zawody, propaguje prasę, kinoteatr i audycje radjowe, propaguje się wycieczki i zabawy, propaguje towary i wynalazki — dobre i złe rzeczy.

Sprawy religijne potrzebują również propagandy. Czyż nie pozyskał Ojciec św. Pius XI kilku miljonów pogan dla świętej wiary przez to, że kazał im dać ich rodaków-kapłanów i biskupów? Toż to była najlepsza propaganda Kościoła i wiary.

Więc propagować trzeba i zamknięte rekolekcje, propagować wszelkiemi sposobami: pismem i słowem, modlitwą i zachętą, nabożeństwem i ogłoszeniami, składką i zachętą — wogóle wszystkiem, co tylko jest do dyspozycji w tak ważnej i zbożnej sprawie. —

Dowód nadzwyczajnej miłości — jak mówi Ojciec św. — daje ten, kto pomaga skorzystać z uczty duchowej, z rekolekcyj, gdyż musi się niejednokrotnie naprawdę poświęcić, musi się narazić na różne przykrości i nieprzyjemności.

Rzadko kiedy propaganda ta jest przyjętą i zrozumianą.

Samo zachęcanie do Boga, do Kościoła i świętej wiary, natrafia nieraz na niesłychane trudności i niespodzianki, a cóż dopiero propaganda tak subtelnej i trudnej sprawy, jak rekolekcje zamknięte.

Wielu widzi w tem przesadę, zbytek gorliwości religijnej, nudę i dziwactwo.

Więc kto się ośmiela rekolekcje zamknięte propagować, ten naprawdę daje dowód nadzwyczajnej miłości.

Ufajmy i spodziewajmy się, że takich, którzy tę nadzwyczajną miłość bliźnim swoim okazywać będą, znajdzie się dużo, znajdzie się coraz więcej.

KALENDARZYK

ŚWIĄT I ŚWIĘTYCH NA LIPIEC 1935 ROKU.

1. P. *Najdroższej Krwi P. Jezusa*
2. W. *Nawiedzenie Najśw. Marji P.* — śś. Procesa i Martynjana mm.
3. Ś. ś. Leona II pap. wyzn.
4. C. ś. Teodora bisk. wyzn.
5. P. *1-szy mies.* — ś. Antoni Zacciaria wyzn.
6. S. ś. Dominiki pan. męcz.
7. N. **4-ta po Świątkach.** — śś. Cyryla i Metodego bb. ww.
8. P. ś. Elżbiety kr. wd.
9. W. ś. Weroniki pan.
10. Ś. śś. Siedmiu braci mm. — śś. Rufiny i Sekundy pp. mm.
11. C. ś. Piusa I pap. męcz.
12. P. ś. Jana Gwalberta op.
13. S. ś. Anakleta pap. męcz.
14. N. **5-ta po Świątkach.** — ś. Bonawentury bisk. dr. Kościoła
15. P. Rozesł. śś. Ap. — ś. Henryka ces. wyzn.
16. W. *Matki Boskiej Szkaplerznej.*
17. Ś. ś. Aleksego wyzn.
18. C. bł. Szymona z Lipnicy wyzn. — ś. Kamila de Lellis wyzn. — ś. Symforozy i 7 synów mm.
19. P. ś. Wincentego a Paulo wyzn.
20. S. ś. bł. Czesława wyzn. — ś. Hieronima Emiljana wyzn. — ś. Małgorzaty pan. męcz.
21. N. **6-ta po Świątkach.** — ś. Praksedy pan.
22. P. ś. Marji Magdaleny pokutn.
23. W. ś. Apolinarego bisk. męcz. — ś. Liborjusza bisk. wyzn.
24. Ś. bł. Kunegundy pan. — ś. Krystyny pan. męcz.
25. C. *ś. Jakóba ap.* — ś. Krzysztofa m.
26. P. *ś. Anny Matki N. M. P.*
27. S. *Matki Boskiej Miłosierdzia.* — ś. Pantaleona męcz.
28. N. **7-ma po Świątkach.** — śś. Nazarjusza i Celsa mm., Wiktora I pap. m. Innocentego I pap. wyzn.
29. P. ś. Marty pan. — śś. Feliksa II pap., Symplicjusza, Faustyna i Beatryczy mm.
30. W. śś. Abdona i Senena mm.
31. Ś. ś. Ignacego Loyoli wyzn.

A JEDNAK ODPRAWIŁAM REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE.

Tak bardzo Pani powątpiewała o mojej stałości, a ja przecież mój zamiar wprowadziłam w czyn i odprawiłam rekolekcje

zamknięte. Niech się Pani ze mnie śmieje, a Jej przecież powiem, że zrobiłam to na przekór, bo chciałam dowieść, że bezwyznaniowcy dotrzymują słowa. Pojechałam z ciekawości i ani mi na myśl nie przyszło, że rekolekcje zamknięte mogłyby podziałać na moje zapatrywania. Jednakże zmieniłam się. Wróciłam inną. Dzieła „Voltaire'a“ już mnie nie zajmują. „Wiadomości Literackich“ czytać już nie będę. Obecnie czytam tylko książki o treści religijnej, które sobie przedtem tak lekceważyłam. Teraz dopiero widzę, jakie skarby są w nich ukryte. Maluczko, a zmienię się! Jeszcze maluczko, a nie pozna mnie Pani! Ziarno rzucone przez Panią nie padło na twardą rolę. Wyczuwam pytanie Pani. Czy trudno mi było spełnić daną obietnicę? Odpowiadam, — że tak. Działałam pośpiesznie, ponieważ się bałam, że odwlekając z wyjazdem, nie byłabym już może później panią swej woli, i kto wie — czy Pani nie miałaby racji — a tej nie chciałam za żadną cenę Pani przyznać w stosunku do bezwyznaniowców. W drugim przypadku muszę i tak Pani rację przyznać, bo mówiła Pani do mnie: „Mam u siebie różne pisma rekolekcyjne — niech je pani zabierze i przejrzy, a może właśnie przyszła chwila łaski Bożej dla Pani. Niech pani spróbuje, a może zasmakuje w życiu duchowem“.

Przeczytałam zebrane pisma uważnie, i poszukałam sobie najodpowiedniejszego dla mnie miejsca w Z., gdzie się odbywają rekolekcje dla inteligencji. Zawiadomiwszy o moim zamiarze wzięcia w nich udziału, otrzymałam „kartę przyjęcia“ i pojechałam. Już kilkanaście osób wcześniej odemnie przybyłych, spacerowało po ogrodzie, gawędząc wesoło. Zadzwoniłam do furty. Siostra furtjanka wpuściła mnie i wskazała osobny pokoik, a objaśniwszy gdzie jest kaplica, wyszła, pozostawiwszy mnie samą. Na stoliku zastałam kilka książek z rozmyślaniami. Otworzyłam jedną i zaczęłam czytać. Rozmyślania traktowały przeważnie o życiu pozagrobowem. To nie dla mnie — ja w to nie wierzę! Człowiek umiera i kończy się wszystko. — Sięgnęłam po drugą książkę. Prześliczny język, traktujący o Łasce Boskiej. Nie, i to nie dla mnie. Jutro stanowczo wyjadę! Wyszłam na korytarz, a stamtąd poszłam do kaplicy. I tam także modliło się kilkanaście osób. Teraz dopiero zadałam sobie pytanie: Poco ja tu przyjechałam? Modlić mi się nie chce i zresztą nie umiem! Co ja tu będę robiła przez te trzy dni? — Wtem rozległ się dzwonek. Nie rozumiem, na co on nawołuje. Wchodzi siostra i zaprasza mnie do refektarza na wspólną kolację.

Czy nie mogłabym jeść osobno u siebie? Owszem, ale tam przy wspólnym stole będzie dzisiaj ks. rekolekcjonista, który

chce poznać gości, biorących udział w rekolekcjach i z nimi pomówić. Poszłam. Było nas razem przeszło 30 osób. Zaznajomiłyśmy się i rozpoczęłyśmy dosyć wesoło rozmawiać, gdy wtem wszedł ks. rekolekcjonista.

Większość gości była mu już znaną. Kolejno witał się z nami i każda usłyszała miłe słówko. Przyszła kolej i na mnie. Spojrzał i zagadnął mnie wesoło: „Panią pierwszy raz widzę!“ Tak, i wogóle pierwszy raz jestem na rekolekcjach, ale już jutro jadę. Naprawdę? Tak, bo ja nie wiem, co tu będę robiła. Roześmiał się. O, z tem nie będzie pani miała kłopotu, bo ja się już o to postaram, żeby się pani nie nudziła. Na ten temat chcę właśnie z państwem pomówić. I rozpoczęła się dziwnie miła rozmowa. W mojem dotychczasowem otoczeniu, nigdy czegoś podobnego nie słyszałam.

Po kolacji udałyśmy się wszystkie do kaplicy. Nauka wstępna. Błogosławieństwo. Rozpoczęły się rekolekcje. O godz. 7-ej rano Msza św. Jeszcze nigdy tak wcześnie nie wstawałam. Rozważałam rano wczorajszą rozmowę przy kolacji, a potem wstępną naukę. Jak pięknie mówił ten kapłan! Ja kazań wogóle nie słuchałam, na Mszę św. rzadko chodziłam.

Dzwonek na wspólne śniadanie. Nauka. Refleksja. Czytanie duchowne. Rachunek sumienia. Obiad. Droga krzyżowa. Nauka. Różaniec. Nauka i t. d. Milczenie. Jakoś nie miałam czasu myśleć o wyjeździe i zostałam do końca. Dawniej, gdy słyszałam o rekolekcjach zamkniętych, gdy mi opowiadano, że jedzie się na kilka dni milczeć, to śmiałam się z naiwności ludzkiej. Teraz myślę inaczej. Jakby to było dobrze, gdyby wszyscy katolicy chcieli odprawić rekolekcje zamknięte! Bałam się spowiedzi. Lecz ks. rekolekcjonista tak nas pięknie przygotował swojemi naukami, że zdobyłam się na spowiedź generalną. Inną jestem. Chciałam Panią odwiedzić, lecz mówiono mi, że Pani wyjechała. Dowidzenia! *C. L.*

MIESIĘCZNE ODNOWIENIE REKOLEKCYJ.

KOMUNJA DUCHOWNA.

Rozmyślanie.

„Deus meus et omnia“ — „Bóg mój i moje wszystko“ — mówił często Serafin ziemski, św. Franciszek z Asyżu.

1. Słowami temi i hasłem tem wstrząsnął św. Franciszek własną duszę i uświęcił ją przez ciagłe i nieustanne obcowanie z Bogiem. Wstrząsnął też całym światem do tego stopnia, że nawet świeccy ludzie zapragnęli wieść życie z Bogiem na

wzór zakonnego, zapragnęli ustawicznego z Nim obcowania i jaknajściślejszego zjednoczenia się z niebiańskim Ojcem.

Tego obcowania i zjednoczenia się z Bogiem potrzebują przedewszystkiem osoby Bogu poświęcone, potrzebują zakonnicy i zakonnice, potrzebują kapłani, żyjący wśród świata i utrapień jego, by mogli wypełnić swe wielkie i szczytne powołanie, by nie upadli na duchu, lecz przeciwnie, świętością swoją mogli pozyskać setki i tysiące dusz dla Boga i wiecznego szczęścia.

Ale i świeckie osoby potrzebują i to koniecznie, ciągłego kontaktu z Bogiem, potrzebują ustawicznego obcowania i częstego jednoczenia się z Ojcem.

Bo jeśli tego mieć nie będą, ustaną w pielgrzymce ziemskiej, nie poradzą sobie z trudnościami i cierpieniami, prędko się zniechęcą, wpadną w rozpacz i zgubę.

Dlatego obok stanu duchownego i stan świecki potrzebuje dość ścisłego kontaktu, dość ścisłej łączności z Bogiem.

2. Teraz chodzi o to, jak ten kontakt, tę łączność z Ojcem stale utrzymywać?

Otóż do tego służą przeróżne środki: Można to zrobić zapomocą ciągłego stawania w obecności Bożej, ciągłej modlitwy, i częstej Komunji św. i t. p.

Ale wśród przeróżnych środków, jest jeden, bardzo godny zalecenia i praktykowania, a jest nim **komunja duchowna**.

Za jej to pomocą człowiek utrzymuje się łatwo w obecności Bożej, chętniej i gorliwiej się modli, ma zapał do pracy, pokusy zwycięża, cnoty zdobywa — wogóle staje się coraz doskonalszym i szczęśliwszym.

Więc tego środka się chwycić trzeba dla prowadzenia życia wewnętrznego, dla życia z Bogiem, dla własnej świętości i zbawienia innych.

Trzeba często przywoływać do siebie Pana Jezusa, przywoływać Go duchowo, przywoływać z nowemi łaskami i błogosławieństwami, z nową mocą Boską i Boskim, duchowym pokarmem.

Dobrze jest czynić to np. na bicie zegara, przy rozpoczynaniu każdej czynności, w czasie budzenia się w nocy, w podróży, nawet wśród zabawy i t. d.

Można zaś przywoływać Jezusa słowami: „Panie przyjdź“; „Jezu pomóż“; „Boże mój, kocham Cię“; „Błogosław mi, Jezu mój“; „Przytul mnie do Serca Swego, Jezu“; „Bóg mój i moje wszystko“; „Słodkie Serce Jezusa, proszę najgoręcej, spraw, niech Cię codzień kocham coraz więcej“; „Jezu mój, miłosierdzia“; lub innemi, znanemi aktami strzelistemi.

Wówczas Jezus, nasz dobry Bóg, przyjdzie do duszy z nowemi łaskami, z błogosławieństwami i darami Swemi, przyjdzie, by jeszcze ściślej zjednoczyć się z dzieckiem Swojem, by je ubogacić, uświęcić i uszczęśliwić, a potem uczynić narzędziem Swej Boskiej mocy i Swego apostolstwa.

Każdej chwili życia będę przyjmował(a) komunję duchowną, będę przywoływał(a) Jezusa do siebie.

Rachunek sumienia.

1. Czy przyjmuję komunję duchowną?

2. Jak często to czynię?

3. Jakiego aktu strzelistego używam do przyjmowania komunji duchownej?

Ks. Józef Małysiak Z. P. P.



Rekolekcje zamknięte dla przodowniczek parafjalnych Akcji Katolickiej w Częstochowie pod kierownictwem ks. dr. Antoniego Sobczyńskiego, pod opieką ks. dyrektora Józefa Sobczyńskiego.

MŁODZIEŻ MĘSKA RAŹNO NA REKOLEKCJACH ZAMKNIĘTYCH.

Nietylko kapłańskie, ale i każde serce cieszy się, gdy nasi kochani chłopcy w pobożnem skupieniu odprawiają rekolekcje zamknięte.

Wszystko idzie raźno od wstępnego „Veni Creator“ pierwszego wieczoru, aż do ostatniego słowa dziękczynnej modlitwy końcowego poranka.

Wszystko idzie raźno, bo ksiądz rekolekcjonista swojem raźnem usposobieniem umiał przez cały czas utrzymać raźnego ducha rekolektantów, spragnionych dzielnego kierownictwa duchowego.

Młodzież nasza męska nie lubi być powolną, ociężałą, nie chce być ślamazarną. Młodzież, nasi dzielni młodzieńcy rwą się do czynu, żywi, ruchliwi, rzutcy, pełni gwarnego życia...

Jakże tu takich zamknąć na pełne trzy dni, żeby chodzili skupieni, klęczeli zamyśleni, przebywali obok siebie rozmilczeni! A jednak doświadczenie potwierdza, że można utrzymać młodzież w tych karbach rekolekcyjnych, i nawet młodzieńcy nie odczuwają tych karbów, jeżeli swoim osobistym temperamentem kapłan, który prowadzi rekolekcje, ogarnie ich młodzieńcze temperamenty i pokieruje ich młodzieńczemi rozpędami wgłąb dusz młodzieńczych.

Młodzież nasza lubi w myśleniu rozumować, a nawet szuka takich, żeby ją przekonali w różnych sprawach, które dręczą jej umysł.

Do takich spraw należą przedewszystkiem sprawy religijne, albo, ściślej biorąc rzecz, ujęcie stosunku duszy ludzkiej do Boga.

Szczególnie w pierwszych naukach rekolekcyjnych, należy pamiętać o zgrabnem wpływaniu na rozum młodzieży. Młodzież umie być wdzięczną, jeżeli kaznodzieja dostarcza jej rozumowego rozwiązania zagadek życiowych, a przytem podaje to rozwiązanie ciekawie i efektownie. Młodzieńcy nabiorą przeświadczenia o wyższości duchowej kapłana, wyrobią w sobie zaufanie do niego, a przez to Łaska Boża prędzej się przedostanie do ich otwierających się dusz.

Nie można jednak zanudzać chłopców dowodami i wywodami. Raźno, bystro, niekiedy lotnie, czasem gruntownie oddziaływać! A młodzież z wewnętrznem zadowoleniem będzie zdążała za kapłanem raźno w tym duchowym marszu rekolekcyjnym.

Dbając o zaspokojenie umysłowych dążności i potrzeb młodzieńców, należy pamiętać przedewszystkiem o sercu. Jak chętnie garną się serca młodzieńcze przez kapłańskie serca rekolekcjonisty do Boskiego Serca Chrystusa!

Na rekolekcjach zamkniętych dla młodzieży męskiej, wytwarza się serdeczna atmosfera. Chłopcy żywo odczuwają ojcowskie zajęcie się księdza ich życiowemi sprawami, zbliżają

się duchowo po bratersku pomiędzy sobą, a chociaż zachowywali ciągłe milczenie prawdziwie po męsku, gdy im się rozwiążą języki po rekolekcjach, rozmawiają pomiędzy sobą i usługują sobie nawzajem braterskiem sercem, jak dzieci jednej rodziny.

To braterstwo, to serce nie może mieć posmaku ckliwego sentymentu. Musi to być braterstwo sprawne i dzielne, musi to być serce ludzi rzutkich, skorych do czynu. W oddziaływaniu na serca młodzieńców, należy być zdecydowanym, mieć rozpęd, kierować niemi raźno.

Biorąc się raźno do rozumu i do serca młodzieży męskiej, trzeba zarazem raźno zabrać się do jej woli. Młodzieńcy lubią, jeżeli ci, co sobie zdobędą ich umysły i ich serca, okazują pewną stanowczość, żądając od nich śmiałych i zdecydowanych postanowień poprawy życia. Rozumy przekonane, serca pociągnięte, a więc i wola się nie oprze. Tu raźnem ujęciem rekolekcyjnych żądań pociąga się kochanych chłopców do raźnych postanowień tak, że te postanowienia raźne i mocne, wrastają wprost od korzeni młodzieńczych dusz.

Nietylko nauki, czyli konferencje rekolekcyjne mają wywierać raźny wpływ na umysł, serce i wolę młodzieży męskiej. Ten wpływ podtrzymywać i wzmacniać powinny wszystkie nabożeństwa i urządzenia domowe, podczas rekolekcyj zamkniętych.

Wszystko ma następować raźno jedno po drugiem, bez zbytecznych przerw, utrzymując rekolektantów w ciągłem zainteresowaniu. Nabożeństwa nie przewlekłe, pełne treści i dostosowane do nauk i potrzeb każdego dnia. Nie można gromadzić wielu nabożeństw, a nocnych czuwań i adoracyj, lepiej nie urządzać.

Nawet przy posiłkach w ciągu dnia, wydawaniu potraw rekolektantom, słuchaniu czytania duchownego przy stole, idzie zwinnie i składnie, a raźno.

Raźno! Wytyczne słowo na rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej. Raźno! Stosownie do usposobienia młodzieńców. Raźno dopilnujmy ludzkich warunków rekolekcyjnych! Najważniejszej rzeczy, przemiany dusz rekolektantów, dokona najraźniejsza Łaska Boża.

Ks. Antoni Sobczyński Z. P. P.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W domu rekolekcyjnym Księży Przemienienia Pańskiego,

Kielce, ul. Niepodległości 35 (niedaleko dworca kolejowego):

Dla pp. Organistów 5 — 9 sierpnia.

Rozpoczęcie rekolekcyj zawsze pierwszego dnia o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie ostatniego dnia rano.

Wszystko otrzymuje się w domu rekolekcyjnym (od kolacji pierwszego dnia — przez całe 3 dni — do śniadania piątego dnia) za opłatą 8 — 10 zł. Osoby zamożniejsze składają większą ofiarę. Prawdziwie ubodzy znajdą miejsce bezpłatnie. Kaplica na miejscu.

Prosimy zgłaszać się zawczasu listownie z podaniem swego dokładnego adresu, stanu i zawodu.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Księża Przemienienia Pańskiego, Kielce, ul. Niepodległości 35, telefon 1283. Stamtąd przyjdzie „karta przyjęcia" na rekolekcje zamknięte.

W domu rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43:

Dla kapłanów 19 — 23 sierpnia. Dla pań nauczycielek 27 — 31 sierpnia.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 19-ej, koniec ostatniego dnia rano. Koszta utrzymania od 8 do 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla niewiast 21 — 25 lipca. Dla panien służących 26 — 30 lipca. Dla kapłanów 30 lipca — 3 sierpnia. Dla nauczycielek 4 — 8 sierpnia. Dla panien (niemek) 11 — 15 sierpnia. Dla panien, które śluby panieńskie składają 18 — 22 sierpnia. Dla panów z inteligencji 25 — 29 sierpnia. Dla panien młodszych 2 — 6 września. Dla dusz ofiarnych (tylko dla członkiń Stowarzyszenia Dusz Ofiarnych 8 — 12 września. Dla wdów 16 — 20 września. Dla mężczyzn 22 — 26 września. Dla matek (niem.) 26 — 30 września.

W domu rekolekcyjnym O. O. Jezuitów we Lwowie,
ul. Dunin-Borkowskich.

Rekolekcje zamknięte dla Kapłanów 15 — 19 lipca, 5 — 9 sierpnia, 26 — 30 sierpnia i od 9 — 13 września.

Rekolekcje zamknięte w diecezji chełmińskiej.

Dla mężczyzn (żonatych i kawalerów):

W Pelplinie 29 lipca — 2 sierpnia. W Semin. Duchownem. Opłata 9 zł. Zgłosić się do 22 lipca.

W Górnej Grupie 24 — 28 sierpnia. W Zakładzie u O. O. Słowa Bożego. Opłata 8 zł. Zgłosić się do 17 sierpnia.

Dla niewiast (mężatek i panien):

W Pucku 2 — 6 września u Sióstr Elżbietanek. Opłata 9 złotych. Zgłosić się do 26 sierpnia.

Rekolekcje rozpoczynają się pierwszego dnia wieczorem o godzinie 8, kończą się ostatniego dnia rano po Mszy św.

Zabrać ze sobą bieliznę pościelową, ręcznik i przybory toaletowe.

Zgłoszenie przyjmuje: Diecezjalny Instytut Akcji Katol. w Pelplinie.

Klasztor SS. Urszulanek — Zakopane — Antołówka nad koleją
telefon 538

Każdej chwili mogą panie i panienki odprawić u nas pojedyńczo lub grupami do 25 osób zamknięte rekolekcje. Kaplica na miejscu.

W następujących domach, należących do **Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego,** mogą każdej chwili panie lub panienki odbywać zamknięte, pojedyńczo lub grupami rekolekcje: Kęty — woj. Krakowskie, Stryszawa koło Suchej — woj. Krakowskie, Wólka-Mocarzewo, poczta Sanniki, powiat Gostyniński, Warszawa-Żolibórz — ul. Krasińskiego 31.

Adresować: S. Marja Klemensa Dąbrowska C. R., Warszawa-Żolibórz, ul. Krasińskiego 31.

POKŁOSIE REKOLEKCYJNE.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Rekolekcyjny Piusa XI w Częstochowie. (Częstochowa — K. A. P.)

W niedzielę 30 czerwca b. r. odbyło się w Częstochowie poświęcenie kamienia węgielnego nowowznoszonego Domu Rekolekcyjnego pod Jasną Górą. Nowa ta budowla ma nosić imię Ojca św. Piusa XI. Częstochowa pozyska wkrótce nowy ładny budynek w zachodniej dzielnicy, który zrównoważy pewne przeładowanie miasta budynkami od strony wschodniej; przez to uwydatni się lepiej naturalne położenie Jasnej Góry, jako punktu centralnego miasta.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Rekolekcyjny była związana ze zjazdem delegatów sodalicyj marjańskich inteligencji męskiej, przybyłych do Częstochowy z całej Polski. Aktu poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup dr. Kubina. Z wielką radością Jego Ekscelencja stwierdził, że ziszczają się jego plany, że jeden z punktów jego programu, jaki sobie zakreślił, wstępując przed 9 laty na stolicę biskupią w Częstochowie, przybiera konkretne formy. Sprawą budowy Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie obok Jasnej Góry interesuje się żywo również Ojciec św. To też Ks. Biskup wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zrealizowania tego dzieła, złożył serdeczne podziękowanie, a zwłaszcza ks. prał. Waszkiewiczowi, ktory pierwszy ofiarował teren pod nowy gmach i ks. Jezuitom, którzy podjęli i prowadzą budowę domu.

W imieniu Komitetu Budowy Domu przemawiał ksiądz Ochędwiko T J., prowincjał małopolski ks. Jezuitów, który wyraził swą wdzięczność Ks. Biskupowi Kubinie i O. Piusowi Przeździeckiemu, Generałowi Zakonu Ojców Paulinów, władzom miejskim i sodalisom za niezmordowaną pomoc przy budowie Domu. Imieniem sodalisów odpowiedział prezes Związku Sodalicji Marjańskiej Inteligencji Męskiej hr. Bosak-Hauke, kreśląc początkową z przed 6 lat i od Kongresu Marjańskiego prowadzoną akcję i udział sodalisów w budowie Domu; mówca apelował do sodalisów, aby w dalszym ciągu popierali budowę tego zakładu w Częstochowie.

Na zakończenie uroczystości Ks. Biskup, delegacje sodalicyj oraz przedstawiciele władz i instytucyj, podpisali okolicznościowy dokument fundacyjny, który wmurowano w ściany domy. (K. A. P.)

Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji. (Kraków—K. A. P.)

W dniach ostatnich 70 pań z inteligencji odbyło rekolekcje zamknięte w klasztorze SS. Urszulanek w Krakowie. Podniosłe nauki rekolekcyjne wygłosił ks. dr. Tadeusz Kurowski, sekretarz Księcia Arcybiskupa. J. E. Ks. Metropolita Dr. Adam Stefan Sapieha udzielił uczestnikom Komunji św. i przemówił do uczestniczek tych ćwiczeń duchowych na temat owoców rekolekcyj. Zorganizowaniem rekolekcyj zajęła się p. Róża hr. Łubieńska.

Z ROZMYŚLAŃ REKOLEKCYJNYCH.

JEZUS U DRZWI SERCA.

„Stoję u drzwi i pukam“ — mówi Pan Jezus, szturmując do serca ludzkiego.

1. Śliczny to obraz, który przedstawia Jezusa, stojącego u drzwi i pukającego. —

Ale cóż to za drzwi, czyj dom i gdzie się Zbawiciel chce dostać?

Otóż domem — serce ludzkie, a drzwiami miłość, przez którą i zapomocą której Bóg wchodzi, by błogosławić, uszczęśliwiać i zbawiać.

Błogosławione serce, które codzień wprowadza Boskiego Gościa do duszy swojej, błogosławione, gdyż tędy wchodzi Jezus do osób, do rodzin i do całych społeczeństw.

Kto się chce zbawić, kto pragnie duszę swą uświęcić i ducha apostolskiego nabyć, ten musi Jezusa jaknajczęściej do serca swego wpuszczać.

2. Ale czy każde serce jest gotowe na przyjęcie Boga?

Iluż to ludzi oddało serce swoje szatanowi, iluż zatopiło je w okropnym brudzie ziemskim, a iluż oddało w poniżającą niewolę stworzeń?! —

Czy choć twoje serce jest z Bogiem i dla Boga? Rozważ to dobrze i nad tem się dziś gruntownie zastanów!

Gdybyś zauważył(a), że serce twoje się bruka lub w niewolę oddaje, że zdradza Chrystusa i Jego świętą sprawę, to czemprędzej oczyszczaj je i wracaj Bogu, to biedne serce swoje.

3. Zrobisz to zapomocą dobrej spowiedzi, zrobisz przez ciągłą pokutę, naprawisz złe w czasie choćby krótkiego rozmyślania, a przedewszystkiem w godnej i gorącej komunji św.

Więc nie żałuj — droga duszo — ani czasu, ani trudu, nie żałuj pewnego wysiłku i starania, lecz pośpieszaj do swego

Jezusa. Gdy zaś zapuka do twego serca i powie: Stoję u drzwi i pukam, to czemprędzej Mu bramę swoją otwieraj, zapraszaj Go i ugaszczaj — miłością, dobrem życiem i cierpieniem swojem.

Jezus będzie Ci za to błogosławił, On też rozweseli biedne serce Twoje. Jezus ci będzie rozkoszą, szczęściem i zbawieniem.

Będę czuwał(a) nad czystością mego serca, by nikt prócz Jezusa niem nigdy nie władał!

Ks. Józef Małysiak Z. P. P.

W POGONI ZA DUSZAMI.

Chęciny (diec. Kielecka).

W sławnych i starożytnych Chęcinach, w kościele pod ruinami dawnego zamku, była misja w drugie święto Wielkanocne i przez dni następne aż do niedzieli. Mimo bardzo odległe wioski, należące do parafji chęcińskiej, lud nasz kochany śpieszył posłuchać słowa bożego i przyjąć św. sakramenty. Pogoda sprzyjała, toteż garnęły się pod działanie łaski i sąsiednie parafje. Spowiedziom nie było końca, komunję św. rozdawano nawet późną nocą. Liczono spowiedzi około 4.000, a komunji św. 8.000. Misję prowadził ks. Józef Małysiak Z. P. P. Zakończenie misji wypadło w dzień zakończenia świętego Jubileuszu Męki Pańskiej. — Parafjanie dziękowali serdecznie swemu kochanemu ks. prob. St. Machowskiemu, za urządzenie im uczty duchownej.

Lisów (diec. Kielecka).

Tuż przed przyjazdem J. E. Ks. Biskupa Łosińskiego, odbyła się misja w Lisowie. Prowadzili ją Księża Przemienienia Pańskiego: Ks. Dr. Sobczyński i ks. Małysiak. Wiosna, piękna okolica i przecudna pogoda, ułatwiały pracę. Nasi ukochani ludzie zalegali zawsze kościół od wczesnego rana, aż do późnej nocy. Były liczne nawrócenia, dużo spowiedzi i komunji św. Imponująco wypadła procesja z krzyżem misyjnym. Szczerą wdzięczność żywią parafjanie lisieccy dla swego drogiego Ks. Kanonika, Jana Banacha, za troskę o kościół i parafję i dla Ks. Wikarjusza, który w nieobecność Ks. Proboszcza — gdy nieraz dla innych prac przebywa w Kielcach — całą pracę duszpasterską na swych ramionach dźwiga.

WIEŚCI ZE ŚWIATA.

Prywatna kaplica Ojca św. jest całkowicie polska.

J. E. Ks. Adolf Jełowicki, Biskup Sufragan diecezji lubelskiej bawił niedawno w Rzymie. Ks. Biskup widział w Castelgandolfo za specjalnem pozwoleniem Ojca św. prywatną kaplicę papieską, której jako należącej do prywatnego mieszkania papieskiego, nikomu nie pokazują.

Kaplica ta rozczula każdego Polaka, bo jest zupełnie polską. Nad ołtarzem kopja obrazu M. B. Częstochowskiej, po prawej stronie ołtarza fresk przedstawiający ks. Skorupkę prowadzącego młodzież przeciwko bolszewikom, po lewej obrona Częstochowy. Te freski wymalowane przez Rosena wedle projektu Ojca św. są pełne życia i ruchu, szczególniej piękny jest Kordecki oświecony promieniem słońca.

Spowodu małego rozmiaru kaplicy, nie można stosownie się oddalić, by perspektywę dostatecznie wyczuć i to jest jedyny zarzut.

Nad drzwiami do sypialni umieszczono mapę Polski z planem Warszawy, a nad drzwiami do bibljoteki i pracowni mapę diecezyj polskich, jednem słowem Papież w kaplicy czy patrzy w jedną, czy w drugą stronę — zawsze widzi Polskę. — (KAP).

NASZE ZGROMADZENIA.

J. E. Ks. Biskup ŁOSIŃSKI Protektorem Księży Przemienienia Pańskiego i Opiekunem Towarzystwa Pracy Betańskiej (SS. Betanek).

Kiedy ks. Józef Małysiak powziął w roku 1934 myśl zorganizowania kapłanów świeckich w „Związek Księży Rekolekcjonistów“ by i oni mogli obok zakonów udzielać w swych diecezjach misyj i rekolekcyj i w tym celu rozpoczął wraz z ks. prał. dr. Sobczyńskim, Dyrektorem A. K. w Kielcach, życie wspólne, na wzór zakonnego, wówczas J. E. Ks. Biskup Łosiński sprawą tą bardzo się zainteresował i najchętniej całe to poczynanie w Swej diecezji poparł.

Nadmienić trzeba, że związki księży świeckich, jako misjonarzy ludowych, już tu i owdzie organizowano u nas w Polsce, a we Francji nawet cum vita communi niektórych misjonarzy.

Ks. Małysiak i ks. Sobczyński zapragnęli dać tej organizacji dokładniejsze ujęcie, a mianowicie, by część misjonarzy mieszkała wspólnie w diecezjalnym domu rekolekcyjnym, wiodła

życie zupełnie na wzór zakonnego i kierowała diecezjalnym „Związkiem Księży Rekolekcjonistów".

Kiedy zaś za zgodą J. Em. Ks. KARDYNAŁA-PRYMASA D-ra AUGUSTA HLONDA, przeniesiono w lipcu 1934 roku główny Dom „Towarzystwa Pracy Betańskiej z Puszczykowa pod Poznaniem, do Kielc, wówczas J. E. Ks. Biskup ŁOSIŃSKI wyraził życzenie, że pragnie, aby SS. Betanki pracowały w każdej parafji i na każdej plebanji w Jego diecezji. W tym też celu zatwierdził Jego Ekscelencja to Towarzystwo jako „pia unio" dla Swej diecezji i otoczył je życzliwością i ojcowską opieką.

Trzeba dodać, że SS. Betanki pracują jako Siostry parafjalne po parafjach i na plebanjach, by ulżyć księżom proboszczom w ich troskach gospodarczych, by prowadzić stowarzyszenia żeńskie, zająć się chorymi, biednymi i dziećmi.

„Towarzystwo Pracy Betańskiej" założył Ks. MAŁYSIAK w roku 1929. Zatwierdził je łaskawie J. Em. Ks. KARDYNAŁ-PRYMAS, AUGUST HLOND.

Z PISM NADESŁANYCH.

„Apostolstwo chorych" Lwów, ul. Fredry 3.

Pod tym tytułem wychodzi miesięcznik, w którym czytamy rozmyślania dla chorych i przemówienia do nich, apostoła cierpiących, ks. Rękasa.

„Mały Dziennik" Warszawa-Niepokalanów lub Warszawa, ulica Wielka 5 m. 32.

Jak sama nazwa wskazuje, mamy nowy dziennik katolicki, podający nam wiadomości z Polski i z całego świata. Ma on dobre korespondencje, świeże wiadomości i dużo ciekawych ilustracyj. Jest bardzo tani, gdyż kosztuje tylko 1 zł. miesięcznie.

„Głos Mazowiecki" — jedyny dotychczas dziennik katolicki, apolityczny, bezpartyjny w Polsce. Wychodzi w Płocku.

Obsługuje przedewszystkiem teren diecezji płockiej, ale i katolicy innych diecezyj mogą w „Głosie Mazowieckim" znaleźć dużo cennych, ciekawych i aktualnych spraw. Warto się z „Głosem Mazowieckim" zapoznać.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegjalna 13. P. K. O. Nr 63.033. Skr. pocztowa 82.

DO CZYTELNIKÓW.

Zawiadamiamy naszych kochanych P. T. Abonentów i Abonentki „Pisma Rekolekcyjnego", że z wielu przyczyn, a także i dla ulgi finansowej, przekształcamy dwutygodnik na miesięcznik. Liczba stronic będzie tasama, a więc 16-cie na miesiąc. Ofiary prosimy, jak dotychczas, w miejsce prenumeraty — przynajmniej 1 zł. na rok. *Redakcja.*

Bardzo polecamy łaskawej pamięci naszych drogich Czytelników nasze nowe wydawnictwa, a przedewszystkiem: „Upominek Rekolekcyjny“, (2 zł.) zbiór nabożeństw na czas rekolekcyj z rozmyślaniami w czasie odnowień miesięcznych z dodatkiem najpotrzebniejszych modlitw. Może on posłużyć zawsze za modlitewnik i śpiewniczek dla wiernych; „Kazania Radjowe“, (1 zł.) które wygłaszał Ks. Józef Małysiak Z. P. P. w katedrze poznańskiej. Książki te można nabyć w Redakcji „Pisma Rekolekcyjnego“ — Kielce, ul. Złota 27.

18. VIII. 1935!

Śpieszmy na Zjazd byłych Rekolektantów i Rekolektantek do Kielc, na dzień 18-go sierpnia br.!

Jedźmy do Domu Rekolekcyjnego Księży Przemienienia Pańskiego! Dom tuż przy dworcu kolejowym — ul. Niepodległości 35.

Przyjazd 17-go wieczorem, albo 18-go wczas rano. Program ogólny: Nauki i referaty, spowiedź i komunja św. wraz z pięknemi nabożeństwami. Będzie też i miła wycieczka w uroczą okolicę kielecką. Wieczorem, lub na drugi dzień rozjazd.

Wydawnictwa Księży Przemienienia Pańskiego

Kielce, ulica Złota Nr 27:

Upominek Rekolekcyjny czyli książeczka rekolekcyjna, służąca zarazem za modlitewnik i śpiewniczek. Wydał: Ks. Józef Małysiak Z. P. P. Oprawna w płótno 2 zł., w skórkę 4 zł.

Droga Krzyżowa — Ks. Józef Małysiak Z. P. P. — 30 gr.

Kazania Radjowe — Ks. Józef Małysiak Z. P. P. — 1 zł.

Modlitwa rekolekcyjna — 10 gr.

Zalety dobrego rekolekcjonisty — Ks. Dr. Jan Bochenek — 40 gr.

Pismo Rekolekcyjne — miesięcznik — (zamiast prenumeraty, uprasza się o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach).

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary dotąd złożyli następujący ofiarodawcy:

Na „Pismo Rekolekcyjne“:

Radzymin: Ks. A. Kobyliński 1 zł.; Łódź: SS. Karmelitanki 1 zł., SS. Służebniczki N. M. P. 3 zł.; Wygiełz: Ks. I. Kotlicki 1.50 gr.; Skała n/Zbruczem: SS. Służebniczki N. M. P. 2 zł.; Baboszewo: Ks. J. Jaśkiewicz 2 zł.; Witków Nowy: Ks. L. Dąbrowski 1 zł.; Podhajce: Ks. St. Papkiewicz 1 zł.; Szczurowice: Ks. J. Witek 4.20 gr.; Ostrów Warsz.: Ks. H. Antoniewicz 1 zł., Ks. J. Stryczek 3 zł.; Ostrówek: Ks. St. Melon 3 zł.; Poznań: L. Kuchniczak 1 zł., Wł. Czajka 1 zł., M. Kliszczanowa 10 zł., K. Palacz 10 zł., H.

Adamczak 1 zł.; Czempin: Ks. Ruszczyński 1 zł.; Ligat: Urząd Paraf. 1 zł.; Nielipowo: Olechnowiczówna 1 zł.; Ruda Śląska: OO. Jezuici 1 zł.; Katowice: Ks. R. Jasiński 1.50 gr.; Domaszewo: Ks. K. Cegielski 1 zł.; Pińsk Ks. H. Dłumnicki 2 zł.; Czary: Al. Świerzkowski 3 zł.; Dubliny: Ks. Kllar 2 zł.; Łomża: Ks. J. Hegier 1 zł.; Turobin: Ks. T. Antoniewski 1 zł.; Chełm Lubelski: SS. Felicjanki 2 zł.; Mingo: Ks. F. Lewiński 3 zł.; Ujsoły: Ks. Pułka 2 zł.; Rajczak: Ks. Grudziński 2 zł.; Ciężkowice: P. Pytlik 1 zł.; Tyniec: Ks. Lubraniec 1 zł.; Łyntownia: J. Kołodziejczyk 1 zł.; Spytkowice: A. Matejowa 1 zł.; Klikoszów: Ks. A. Korczak 2 zł.; Kraków: K. Stroka 1 zł., B. Niemczewska 5 zł.; Pilica: A. Brzozowska 1 zł., E. Fabjanczykówna 1 zł.; Żarki: Cz. Kurkówna 1.30 gr.; Mniszek: Ks. P. Szumański 1 zł.; Radom: Ks. J. Sznuro 2 zł., Ks. W. Kosiński 1 zł.; Zagórze: Ks. St. Senko 2 zł.; Wolbrom: SS. Norbertanki 3 zł.; Miechów: Ks. Cień 3 zł.; Lubiszów: Ks. Prob 90 gr.; Opatów: SS. Miłosierdzia 2 zł.; Nałęczów: R. Olszewski 1 zł.; Soborzyce: Ks. S. Urban 1.50 gr.; Koluszów: Ks. W. Kwiatkowski 1.50 gr.; Świętomarzyce: S. Bugajski 2 zł.; Roś: A. Bujnicka 80 gr.; Lubiąż Wielki: SS. Służebniczki 3 zł.; Żydaczów: SS. Służebniczki 1 zł.; Przewały: Ks. Andrusiewicz 1.40 gr.; Żmigród: Ks. L. Majchrzycki 2 zł.

Księża Przemienienia Pańskiego w Kielcach, ul. Złota 27, chętnie przyjmą do swego grona kapłana, któryby się chciał poświęcić pracy rekolekcyjno-misyjnej, redagowaniu pism i pracy nad młodzieżą.

Potrzebują też braci — pomocników przy powyższych pracach. Kandydatem na braciszka może być młodzieniec pobożny i pracowity. Zgłaszający się powinien podać swój zawód, względnie wykształcenie i stan majątkowy (należy załączyć 1 zł. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).

Wymaga się następujących świadectw: metryka chrztu, świadectwo moralności, świadectwo bierzmowania, świadectwo lekarskie, świadectwo szkolne, pozwolenie od rodziców i własnoręczny życiorys.

Adresować: Ks. Józef Małysiak Z. P. P., Superjor, Kielce, ul. Złota 27

SS. Betanki prowadzą w Kielcach przy ul. Niepodległości 35 (tel. 1283), **pracownię szat liturgicznych** i przyjmują najchętniej zgłoszenia od Przew. Księży Proboszczów naprawy ornatów, kap, stuł i t. p., jak również i zamówienia nowych szat liturgicznych. Można też zamawiać u Sióstr **komunikanty i hostje** w dowolnej ilości, po cenie bardzo przystępnej. Komunikanty i hostje wysyła się również i pocztą stosownie do życzenia Przew. Księży. Siostry proszą o łaskawe zamówienia. 100 komunikantów — 35 gr. (hostja — 1 gr.).

Siostry Betanki pragną założyć bibljotekę dla użytku własnego i rekolektantów. — W tym celu upraszają bardzo serdecznie łaskawych Ofiarodawców o składanie zbędnych książek pod adresem: SS. Betanki — Dom Macierzysty — Kielce, ul. Niepodległości 35.

Panienki, pragnące się poświęcić służbie Bożej, mogą się zgłaszać **do Towarzystwa Pracy Betańskiej,** podając swój zawód, względnie wykształcenie i stan majątkowy (należy też załączyć 1 zł. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).

Wymaga się następujących świadectw: metryka chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie i własnoręczny życiorys.

Adresować: S. Przełożona — Kielce, ul. Niepodległości 35.

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.